

13 lutego. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(Rdz 3, 9-24) * Pan Bóg zawołał Adama i zapytał go: „Gdzie jesteś?” On odpowiedział: „Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”. Rzekł Bóg: „Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?” Mężczyzna odpowiedział: „Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem”. Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: „Dlaczego to uczyniłaś?” Niewiasta odpowiedziała: „Wąż mnie zwiódł i zjadłam”. Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: „Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę”. Do niewiasty powiedział: „Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą”. Do mężczyzny zaś Bóg rzekł: „Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!” Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. Po czym Pan Bóg rzekł: „Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie

wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki”. Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawial tę ziemię, z której został wzięty. Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

(Rdz 3, 9-24)

Pan Bóg zawołał Adama i zapytał go: „Gdzie jesteś?” On odpowiedział: „Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się”. Rzekł Bóg: „Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?” Mężczyzna odpowiedział: „Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem”. Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: „Dlaczego to uczyniłaś?” Niewiasta odpowiedziała: „Wąż mnie zwiódł i zjadłam”. Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: „Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę”. Do niewiasty powiedział: „Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twjej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą”. Do mężczyzny zaś Bóg rzekł: „Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!” Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. Po czym Pan Bóg rzekł: „Oto człowiek stał się jak jeden z Nas:

zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki”. Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawial tę ziemie, z której został wzięty. Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

(Ps 90 (89), 2 i 4. 5-6. 12-13)

REFREN: *Panie, Ty zawsze byłeś nam ucieczką*

Zanim narodziły się góry,
nim powstał świat i ziemia,
od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem.
Bo tysiąc lat w Twoich oczach
jest jak wczorajszy dzień, który minął,
albo straż nocna.

Porywasz ich, stają się niby sen poranny,
jak trawa, która rośnie:
rankiem zielona i kwitnąca,
wieczorem więdnie i usycha.

Naucz nas liczyć dni nasze,
byśmy zdobyli mądrość serca.
Powróć, Panie, jak długo będziesz zwlekał?
Bądź litościwy dla sług Twoich!

Aklamacja (Mt 4, 4b)

Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

(Mk 8, 1-10)

W owym czasie, gdy znowu wielki tłum był z Jezusem i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: „Żal Mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. I jeśli ich puszcze zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze, bo niektórzy z nich przyszli z daleka”. Odpowiedzieli uczniowie: „Jakże tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem?” Zapytał ich: „Ile macie chlebów?” Odpowiedzieli: „Siedem”. I polecił tłumowi usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je podawali. I podali tłumowi. Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo, i polecił je rozdać. Jedli do syta, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił. Zaraz też wsiadł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty.

Komentarz:

Temat uczyty pojawia się zastanawiająco często w Ewangeliach. Dzisiaj czytaliśmy o drugim już z kolei rozmnożeniu chleba i ryb. Jezus ponadto przychodzi na ucztę do celnika Lewiego i do celnika Zacheusza i do faryzeusza Szymona i do swoich przyjaciół Marii, Marty i Łazarza. Uczta pojawia się często w przypowieściach Pana Jezusa, np. w przypowieści o człowieku, który nie miał stroju weselnego, a także w innych przypowieściach o weselu, jakie król wyprawił swojemu synowi.

Już samo tylko uświadomienie sobie ważności tematu uczyty w Ewangeliach wskazuje na to, jak starannie Pan Jezus przygotował założenie swojego Kościoła, a również i na to, że Ewangelie zostały napisane w Kościele i dla Kościoła. Dość pamiętać, że Kościół żyje uczcą, mianowicie uczcą eucharystyczną. Dość sobie uświadomić, jak istotne dla mojego bycia katolikiem jest niedzielne przychodzenie na Mszę Świętą.

Opisany w dzisiejszej Ewangelii cud rozmnożenia chleba pozwala nam wydobyć co najmniej dwa aspekty znaczenia Ewangelii dla Kościoła, czyli dla nas. Po pierwsze, Pan Jezus dokonał tego cudu na pustyni. Pobyt na pustyni oznacza, że jest się tu przejściowo, że trzeba iść dalej, bo na pustyni nie można zamieszkać; na pustyni można co najwyżej rozbić namiot i zatrzymać się w nim tylko na krótko. Dodajmy, że ludowi Bożemu pustynia nieodwołalnie kojarzyła się z drogą do ziemi obiecanej. Ja myślę, że jeżeli u wielu współczesnych katolików osłabło zrozumienie dla Eucharystii, to bierze się to stąd, że osłabła w nich również świadomość, że na tej ziemi jesteśmy tylko przejściowo. A jeśli ktoś zapomni lub prawie zapomni o tym, że naszym celem jest iść do życia wiecznego, to trudno się dziwić temu, że taki człowiek nie bardzo już rozumie znaczenia niedzielnej Mszy Świętej i częstej Komunii Świętej.

I drugi szczegół, na który w dzisiejszej Ewangelii warto zwrócić uwagę: Pan Jezus dokonał rozmnożenia chleba, bo zauważył, że ludzie są głodni i zmęczeni, i mogą zasłabnąć w drodze do domu. Tak, po to nam Pan Jezus dał Eucharystię, żebyśmy mieli siły iść do domu Ojca, żebyśmy nie upadli w trudnych momentach naszej drogi, żebyśmy mogli się wzmacniać wtedy, gdy nas ogarnia jakieś zwątpienie czy zniechęcenie.

O. Jacek Salij OP